

Anna Suska
 orcid.org/
 0000-0003-1059-1898

Siła słów u szczytu władzy. Porównanie przemówień inauguracyjnych prezydentury Lecha Kaczyńskiego i Andrzeja Dudy

Wstęp

Pierwsze orędzie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wygłaszane tuż po zaprzysiężeniu zawsze stanowi szeroko komentowane wydarzenie. Jest nie tylko szansą na złożenie podziękowań, ale także zapowiedzią celów prezydentury, zaprezentowaniem obszarów szczególnie istotnych dla nowo wybranej głowy państwa. Pokazuje, na jakich wartościach będzie się opierała dana prezydentura i jakie wzorce są ważne dla osoby obejmującej urząd. Może stanowić okazję do demonstracji siły i władzy lub też zapewnień o chęci współpracy i prowadzenia wielopłaszczyznowego dialogu. Buduje wizerunek prezydenta, a przede wszystkim dostarcza odbiorcom określonych wrażeń na temat jego osobowości oraz przyszłego stylu sprawowania władzy.

Inauguracyjne przemówienie głowy państwa jest specyficzną sytuacją komunikacyjną, którą w teorii interakcji definiuje się jako „(...) zespół uwarunkowań fizycznych, tj. czasowych i przestrzennych, w jakich określone zachowania zachodzą”¹ lub też – w szerszym znaczeniu – „powtarzający się układ komponentów interakcji: nadawców i odbiorców wraz z pełnionymi przez nich rolami społecznymi i wzajemnie przenikającymi się intencjami realizowanymi w określonym czasie i przestrzeni”². Wygłaszane jest w dniu zaprzysiężenia prezydenta, tuż po złożeniu przez niego przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym w uroczystej i bardzo formalnej atmosferze. Stanowi szczególne wydarzenie z uwagi na to, że prezydent, „(...) będąc organem jednoosobowym, a także – z racji specyfiki urzędu – medialnym, jest najbardziej rozpoznawalnym przez obywateli elementem polskiego systemu politycznego. W pewnym sensie jednoczy on społeczeństwo, będąc uosobieniem państwa i skupiając w swojej osobie jego majestat”³. Na doniosłość

¹ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997, s. 255.

² Tamże.

³ A. Suska, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako organ czuwający nad przestrzeganiem porządku konstytucyjnego*, Toruń 2019, s. 22.

przemówienia inauguracyjnego wpływa również szczególna popularność wyborów prezydenckich, które od 1990 r. odnotowują najwyższą frekwencję spośród wszystkich wyborów przeprowadzanych w Polsce. Waha się ona w granicach od 48,96% (2015 r., I tura) do 68,23% (1995 r., II tura)⁴.

Celem niniejszego artykułu jest porównanie pierwszych przemówień prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz prezydenta Andrzeja Dudy pod kątem treści oraz użytych zabiegów lingwistycznych i retorycznych. Obaj prezydenci byli kandydatami na urząd głowy państwa, którzy otrzymali poparcie macierzystej partii Prawo i Sprawiedliwość (Lech Kaczyński w 2005 r., a Andrzej Duda w 2015 r.). W swoich wypowiedziach nigdy nie ukrywali, że są mocno związani zarówno z nią, jak i z wartościami i wizjami przyszłości Polski, które podzielają jej członkowie. Obecnie urzędujący prezydent Andrzej Duda podkreśla, że Lech Kaczyński stanowi dla niego wzór, a jego prezydentura jest wyraźnie inspirowana prezydenturą Lecha Kaczyńskiego. Obu prezydentów łączy także podejście do ustawy zasadniczej i chęć jej zmiany – różni ich jedynie stopień krytyki obowiązującej Konstytucji⁵. Ponadto wybory prezydenckie i parlamentarne zarówno w przypadku Kaczyńskiego, jak i Dudy odbyły się w tym samym roku, co wiązało się z chęcią sprawdzenia, czy ten fakt wpłynął w jakiś sposób na treść ich przemówień. Jednocześnie należy zauważyć, że kolejność wyborów w latach 2005 i 2015 była różna. W 2005 r. pierwsze odbyły się wybory parlamentarne, a następnie prezydenckie, a w 2015 r. było odwrotnie – najpierw Polki i Polacy wybrali prezydenta RP, a następnie swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Można spodziewać się, że ten fakt wpłynął znacząco na treść obu przemówień inauguracyjnych prezydentury i zaważył na sposobie przedstawienia ich celów.

Analizie przyswiecało kilka pytań badawczych, na które postaram się znaleźć odpowiedzi. Najistotniejsze jest to, jakie tematy zostały poruszone w orędziach i czy da się wyróżnić określony obszar wspólny dla obu przemówień. Ważny element analizy będzie stanowiła odpowiedź na pytanie, jakie zabiegi lingwistyczne i retoryczne zostały zastosowane przez autorów w celu uzyskania oczekiwanego efektu komunikacyjnego. Poza tym sprawdzę, czy Andrzej Duda wzorował się na orędziu Lecha Kaczyńskiego (a jeśli tak, to w jakim stopniu), a także jaki wizerunek i zapowiadany styl prezydentury wykreował każdy z nich.

Przedmiotem badania były teksty dwóch przemówień dostępne w całości w sprawozdaniach stenograficznych z posiedzeń Zgromadzenia Narodowego⁶. Do spełnienia jego celów zastosowano technikę analizy źródeł, jakościową analizę

⁴ Dane uzyskane ze strony internetowej Państwowej Komisji Wyborczej: *Wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, http://pkw.gov.pl/313_Wybory_Prezydenta_Rzeczypospolitej_Polskiej [dostęp: 3.07.2019].

⁵ Szerzej na ten temat: A. Suska, dz. cyt., s. 109–113, 117–122.

⁶ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego (dalej: ZN) w dniu 23 grudnia 2005 r., [http://orka.sejm.gov.pl/stenointer5.nsf/0/c6e8a86a644e7908c12570e000461df0/\\$file/zg_01.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/stenointer5.nsf/0/c6e8a86a644e7908c12570e000461df0/$file/zg_01.pdf); Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 6 sierpnia 2015 r., http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/BA288D7557897950C1257E-A00045BCC5/%24File/ZN_6_08_2015_ksiazka2.pdf [dostęp: 3.07.2019].

treści oraz analizę korpusową i lingwistyczną z zastosowaniem programów: *Sketch Engine*, *WordSmith* oraz narzędzia informatycznego *Jasnopsis*.

Władza i odpowiedzialność – analiza treści przemówienia Lecha Kaczyńskiego

Lech Kaczyński zwyciężył w II turze wyborów prezydenckich, która odbyła się 23 października 2005 r., pokonując Donalda Tuska większością 54,04% głosów⁷. Jego zaprzysiężenie miało miejsce 23 grudnia 2005 r.

Po powitaniu wszystkich obecnych na sali posiedzeń Sejmu prezydent rozpoczął swoje przemówienie słowami: „staję dziś przed Zgromadzeniem Narodowym świadom wielkiej odpowiedzialności, jaką nakłada na mnie przysięga, którą przed chwilą złożyłem”⁸. Łączenie władzy z odpowiedzialnością stało się w kolejnych latach prezydentury Kaczyńskiego niemal symbolicznym odwołaniem. Wielokrotnie w swoich przemówieniach nawiązywał do konieczności traktowania posiadanej władzy z ogromną rozważą, ponieważ łączy się ona z realnym wpływem na ludzkie życie⁹.

Lech Kaczyński odwoływał się w orędziu do wyborczej legitymacji swojego urzędu („decyzja podjęta przez naród w wyborach prezydenckich”¹⁰), która zapewnia wysoką pozycję prezydenta w systemie politycznym, wiąże się z silniejszym mandatem społecznym i uniezależnia głowę państwa od pozostałych organów władzy¹¹. Uważa, że jego wybór na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyniki przeprowadzonych wcześniej wyborów parlamentarnych wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość są odzwierciedleniem oczekiwań społeczeństwa, które domaga się istotnej zmiany w życiu politycznym i społecznym. Wobec tego organy władzy, w tym głowa państwa, przyjmują na siebie zadanie sprostania postulatów i nadziejom wyrażanym przez obywateli. Kaczyński podkreśla, że owa nadzieja zawiera się w słowach „sprawiedliwość”, „solidarność” oraz „uczciwość”, które razem tworzą swego rodzaju kodeks etyczny – zasady, którymi powinni kierować się nie tylko ludzie (społeczeństwo), ale przede wszystkim władze (w szczególności instytucje ekonomiczne): „Nie może być sprawiedliwości bez solidarności. Nie ma takiego

⁷ Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://prezydent2005.pkw.gov.pl/PZT/PL/WYN/W/index.htm> [dostęp: 3.07.2019].

⁸ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 23 grudnia 2005 r., s. 4.

⁹ Zob.: Kancelaria Prezydenta RP, *Swoją misję należy wykonywać uczciwie*, <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2006/art,150,880,swoja-misje-nalez-y-wykonywac-uczciwie.html>; Kancelaria Prezydenta RP, *Prezydent w liście uznania do sędziów*, <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2009/art,17,249,prezydent-w-liscie-uznania-do-sedziow.html>; Kancelaria Prezydenta RP, *Każda władza musi się łączyć z odpowiedzialnością*, <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2007/art,149,43,kazda-wladza-musi-sie-laczyc-z-odpowiedzialnoscia.html> [dostęp: 3.07.2019].

¹⁰ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia ZN w dniu 23 grudnia 2005 r., s. 4.

¹¹ B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2003, s. 145.

mechanizmu, który pozwoliłby realizować zasadę solidarności bez uczciwości, w szczególności uczciwości tych, którzy podejmują decyzje dotyczące innych”¹².

W swoim pierwszym przemówieniu prezydent Lech Kaczyński mówił o tym, że władzę należy traktować jako służbę publiczną mającą na celu dbanie o dobro wspólne, czyli dobro Polski i narodu. Do tego konieczna jest solidarność będąca „podstawowym spoiwem życia społecznego”¹³. Kaczyński stwierdza, że od czasu transformacji ustrojowej w 1989 r. – pomimo licznych sukcesów – rządzący nie kierowali się w wystarczającym stopniu solidarnością, sprawiedliwością i uczciwością, często nie traktowali władzy jako służby i nie troszczyli się o dobro wspólne. Zauważa, że „nie ma możliwości budowania dobrego porządku publicznego bez ludzi, którzy kierują się w swoich działaniach wartościami zasadniczymi”¹⁴.

W dalszej części wystąpienia Lech Kaczyński mówił o potrzebie naprawy Polski i działaniach, które muszą zostać podjęte, aby to osiągnąć. Zmiany są konieczne dla zapewnienia rozwoju kraju i pomyślności w dążeniu do wielkości, co może stać się jedynie po zlikwidowaniu wszelkich zjawisk patologicznych – w szczególności przestępczości (głównie korupcyjnej, która rozwija się w wyniku „wielkiego pędu do uzyskania nieuprawnionych korzyści”¹⁵). Patologie wymieniane przez Kaczyńskiego sprawiają, że nie jest możliwe wypełnianie przez państwo jego najbardziej podstawowych zadań, do których należą: „zapewnienie bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa osobistego obywateli, elementarnego bezpieczeństwa socjalnego, bezpieczeństwa zdrowotnego, podstawowych przesłanek rozwoju rodziny (...), bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i podstawowych warunków dla rozwoju gospodarki”¹⁶. Prezydent zwraca też uwagę na potrzebę równoważenia wsparcia dla miast i terenów wiejskich, niwelowanie różnic między regionami i dążenie do zapewnienia szansy na rozwój i awans dla każdego, bez względu na to, z jakiego środowiska się wywodzi. Po tych słowach raz jeszcze wraca do krytyki złej kondycji państwa polskiego, które wymaga oczyszczenia i przebudowania. Według niego kluczem do sukcesu jest prowadzenie polityki gospodarczej łączącej „zabiegi o szybki rozwój z zabiegami o rozwiązanie problemów społecznych z bezrobociem na czele”¹⁷, a będzie to możliwe tylko wtedy, gdy zostaną utworzone korzystne warunki dla współdziałania władz państwa w służbie ojczyźnie. W tym kontekście prezydent przywołuje postać Jana Pawła II, której śmierć przyczyniła się do zjednoczenia i solidarności całego narodu, co daje nadzieję na przeprowadzenie podobnej mobilizacji ukierunkowanej na realizację wspólnych celów. Zmiany, według Kaczyńskiego, są konieczne, ale muszą odbyć się z poszanowaniem tradycji, która stanowi spoiwo narodu jako wspólnoty, mimo że sfery reform i tradycji są często uważane za niemożliwe do pogodzenia: „To jest

¹² Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia ZN w dniu 23 grudnia 2005 r., s. 4.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 5.

sprzeczność wymyślona. To jest szkodliwy sposób myślenia. Największe sukcesy w Europie odnosili ci, którzy potrafili połączyć modernizację z dobrą tradycją”¹⁸.

Lech Kaczyński przyjął na siebie zobowiązanie przeprowadzenia wszelkich działań, aby zapewnić państwu i społeczeństwu możliwości rozwoju: „Jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uczynię wszystko, (...) by oczekiwanie na wielką pozytywną zmianę nie zostało zawiedzione. Będę wykorzystywał uprawnienia, jakie daje mi konstytucja i ustawy, w tym także te, z których dotąd korzystano rzadko, by nakłaniać rządzących do wprowadzenia koniecznych zmian, by piętnować tych, którzy szkodzą, odrzucają dobro wspólne, działają w imię partykularnych interesów albo (...) we własnym interesie”¹⁹. Ponadto zapewniał, że w swoim postępowaniu będzie kierował się wyłącznie „lojalnością wobec Polski”²⁰.

Dalszą część przemówienia prezydent poświęcił refleksji nad zmianą Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., co ma stanowić uwieńczenie budowy IV Rzeczypospolitej: „Jestem głęboko przekonany, że Polsce potrzebna jest nowa ustawa zasadnicza, która będzie lepiej niż obecna odpowiadać potrzebom czasu, likwidować sfery wyjęte spod społecznej kontroli, zmniejszać niebezpieczeństwo patologizacji państwa, eliminować nieodpowiedzialność”²¹. Zapewniał słuchaczy, że czynnie włączy się w proces tworzenia nowej Konstytucji: „(...) będę o to zabiegał, odwołując się do poczucia odpowiedzialności wszystkich obecnych w parlamencie frakcji”²².

Lech Kaczyński nawiązywał również do roli Prezydenta RP w stosunkach międzynarodowych, którego ustawa zasadnicza zobowiązuje do ochrony suwerenności i obciąża odpowiedzialnością za politykę obronną i zagraniczną. Według niego zadaniem, które przyjmuje na siebie głowa państwa w dniu zaprzysiężenia, jest zapewnienie bezpieczeństwa i warunków korzystnych dla reform niezbędnych do rozwoju Polski. Lech Kaczyński zapewniał, że będzie czynnie uczestniczył w prowadzeniu polityki zagranicznej: „moim zadaniem jest doprowadzić do tego, by nasze stosunki z innymi państwami stały się czynnikiem dynamizującym przemiany, wzmacniającym nasze poczucie wartości i nasze przywiązanie do ojczyzny”²³. Jest to zapowiedź prezydentury aktywnej w sferze stosunków międzypaństwowych, która należy do wspólnych zadań władzy wykonawczej: „polityka zagraniczna, którą chcę wraz z rządem prowadzić, musi być energiczna, nastawiona zarówno na kontynuację tego, co jest jej niezaprzeczalnym dorobkiem, to jest na stosunki euroatlantyckie, (...) jak i stosunki wewnątrz Unii Europejskiej”²⁴. Należy zauważyć, że zgodnie z art. 126 ust. 1 Konstytucji RP²⁵ prezydent jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej, ale jednocześnie – jak głosi art. 146 ust. 1 ustawy zasadniczej – to Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483.

i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej. Poza tym art. 133 ust. 3 nakłada na głowę państwa obowiązek współpracy w zakresie polityki zagranicznej z Prezesem Rady Ministrów oraz właściwym ministrem. Te przepisy powodują, że w sferze polityki zagranicznej organy władzy wykonawczej muszą współdziałać, co wymaga od nich „wypracowania zasad umożliwiających prowadzenie spójnej i skutecznej polityki państwa”²⁶. Prezydent oraz Rada Ministrów muszą unikać dwutorowości w stosunkach międzynarodowych, czyli – najprościej rzecz ujmując – „Prezydent nie powinien zaciągać zobowiązań, których wcześniej nie uzgodnił z rządem”²⁷, niezależnie od chęci i motywacji, którymi się kieruje.

Deklaracja czynnego udziału w prowadzeniu polityki zagranicznej Polski otwiera część orędzia Lecha Kaczyńskiego poświęconą stosunkom z innymi państwami. Prezydent wymienia Niemcy oraz Francję jako przykłady widocznej poprawy w relacjach Polski z państwami europejskimi. Odnosi się również do Unii Europejskiej, która będzie najefektywniej realizowała swoje cele, jeśli oprze działalność na zasadzie solidarności. W zakresie polityki ze wschodnimi sąsiadami zaznacza potrzebę budowania strategicznego sojuszu z Ukrainą, podtrzymywania współpracy z Litwą, Łotwą i Estonią, a także obrony praw obywatela na Białorusi ze szczególnym uwzględnieniem praw polskiej mniejszości. Prezydent wskazuje na konieczność zacieśnienia współpracy z państwami Grupy Wyszehradzkiej, a także państwami skandynawskimi, z którymi dotychczas zaniedbywano stosunki. Mówi także o Rosji, która – pomimo trudnej wspólnej historii – pozostaje dla Polski ważnym partnerem w relacjach międzynarodowych. Ponadto wspomina o konieczności zintensyfikowania stosunków z Polonią: „(...) ich podtrzymanie i umocnienie jest naszym narodowym obowiązkiem”²⁸.

Na zakończenie przemówienia prezydent wymienił cele, które stoją przed władzami kraju: „Polska bezpieczna, rozwijająca się, rozwiązująca problemy społeczne, odnosząca sukcesy, osadzona w tradycji i jednocześnie nowoczesna”²⁹. Aby je osiągnąć, niezbędne jest rozliczenie z przeszłością, które przywróci porządek moralny, a także zgodę i jedność w najważniejszych obszarach. W tym miejscu Lech Kaczyński wspomina dziedzictwo „Solidarności” i podaje aktywność oraz determinację jej członków jako przykład skutecznej realizacji celów, ponieważ „historię tworzą ci, którzy mają odwagę działać”³⁰. Prezydent kończył orędzie apostrofą do Polaków: „Zwracam się do Was, Rodacy, abyście mimo wszystkich zawodów raz jeszcze uwierzyli. Mamy zmienić Polskę, ale bez Was jej nie zmienimy. A zmienić ją koniecznie trzeba. Dziękuję”³¹.

²⁶ M. Maciuk, R. Mojak, *Stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w działalności Prezydenta, w: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. K. Działocha, Warszawa 2005, s. 168.

²⁷ J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2012, wyd. 12, s. 54.

²⁸ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia ZN w dniu 23 grudnia 2005 r., s. 6.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

Orędzie inauguracyjne prezydenturę Lecha Kaczyńskiego należy uznać za bardzo statyczne, wyważone i konkretne. Prezydent nie używa w nim zbędnych słów, lecz precyzyjnie przekazuje słuchaczom kolejne informacje. Z przemówienia wyłania się obraz głowy państwa, której zależy na budowaniu dialogu ze wszystkimi Polakami i która pragnie zmiany korzystnej dla rodaków, zgodnej z ich oczekiwaniami, czemu dali wyraz w wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Lech Kaczyński jest jednocześnie prezydentem identyfikującym się z dążeniami macierzystego obozu politycznego, który stawia sobie za cel utworzenie IV Rzeczypospolitej przypieczętowane uchwaleniem nowej ustawy zasadniczej. Pomimo zakomunikowania konieczności napisania nowej Konstytucji Lech Kaczyński przyjmuje do wiadomości fakt, że jest ona najwyższym aktem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej obowiązującym w określonym kształcie i nakładającym na Prezydenta RP konkretne obowiązki. Wyraźnym dowodem takiego podejścia jest deklaracja wykorzystywania konstytucyjnych i ustawowych uprawnień w celu realizacji własnej wizji prezydentury i przyszłości Polski. Lech Kaczyński apeluje do reprezentantów władzy, aby odpowiedzialnie wykonywali swoje kompetencje i kierowali się solidarnością, uczciwością, sprawiedliwością oraz lojalnością wobec państwa polskiego. Przypomina, że władza to służba, a nie okazja do dominowania i skłócania społeczeństwa. Dwoma wyraźnymi fundamentami, na których chce oprzeć swoją prezydenturę, są polityka zagraniczna oraz bezpieczeństwo. W obu przypadkach prezydent zobowiązuje się do aktywnych działań i współpracy z pozostałymi władzami.

Wybór narodu – analiza treści przemówienia Andrzeja Dudy

Andrzej Duda wygrał II turę wyborów prezydenckich 24 maja 2015 r., pokonując urzędującego prezydenta Bronisława Komorowskiego większością 51,55% głosów³². Jego zaprzysiężenie odbyło się 6 sierpnia 2015 r.

Prezydent rozpoczął swoje orędzie od licznych podziękowań: za obecność powitanym gościom, rodakom (w tym Polonii) i wszystkim oglądającym ceremonię za pośrednictwem mediów, rodzinie, przyjaciółom i osobom mu przychylnym, poprzednim piastunom urzędu Prezydenta RP, a także – ponownie – wszystkim Polkom i Polakom. W sposób szczególny wybrzmiewają podziękowania dla zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego uznawanego przez Andrzeja Dudę za autorytet i ważną osobę na drodze jego kariery politycznej: „(...) kiedyś przed laty zaprowadziła mnie do niego droga mojego wychowania, mojego przygotowania uniwersyteckiego, mojego doktoratu. (...) wtedy obok niego dojrzywałem do polityki (...) rozumianej jako troska o dobro wspólne w znaczeniu dobra narodu, dobra polskiego państwa, państwa sprawiedliwego, w którym wszyscy obywatele traktowani są równo, które broni słabszych i nie musi bać się silnych. (...) ta droga,

³² Państwowa Komisja Wyborcza, *Zestawienie zbiorczych wyników ponownego głosowania na kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 maja 2015 r.*, https://prezydent2015.pkw.gov.pl/pliki/1432572042_protokol%20a.pdf [dostęp 5.07.2019].

która wtedy się rozpoczęła (...) doprowadziła mnie dzisiaj tutaj³³. Wspomnienie o wydarzeniach związanych z Lechem Kaczyńskim jest jednym z licznych wspomnień, które pojawiają się w przemówieniu nowo wybranego prezydenta.

Dziękując rodakom i powołując się – podobnie jak w przypadku Lecha Kaczyńskiego – na legitymację uzyskaną w wyniku wyborów powszechnych, Andrzej Duda złożył deklarację dotrzymania obietnic wyborczych, mimo głosów krytycznych i powątpiewań: „jestem człowiekiem niezłomnym i jestem człowiekiem wiary. Wierzę, że to [dotrzymanie obietnic – A.S.] możliwe i że zdołam to zrobić³⁴”. Następnie wymienia najważniejsze postulaty, które wybrzmiały w jego kampanii wyborczej – projekt ustawy o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku i projekt ustawy obniżającej wiek emerytalny. Zapewnia Polaków, że o obietnicach nie zapomni i będzie dążył do ich spełnienia. Konieczność wprowadzenia zmian uzasadnia wspomnieniem rozmów z wyborcami („wielu ludzi do mnie podchodziło³⁵”), którzy na spotkaniach w czasie kampanii dzielili się z nim swoimi problemami i oczekiwali zmiany.

Według Andrzeja Dudy społeczeństwo oczekuje odbudowania wspólnoty na wzór tej z czasów „Solidarności”, opartej przede wszystkim na wzajemnym szacunku, do którego prezydent nawołuje społeczeństwo, polityków i samego siebie. Zaznaczył, że Polska wymaga naprawy w wielu obszarach – nie tylko w zakresie budowania wspólnoty. Wskazał na problemy ze służbą zdrowia, poziomem życia wielu rodzin, zapewnieniem wyżywienia dla dzieci, zwłaszcza tych mieszkających na wsi, a także emigracją młodych ludzi w poszukiwaniu możliwości rozwoju. Zapewnia słuchaczy, że wierzy w to, iż nie jest osamotniony w swoich poglądach i znajdzie wśród polityków wielu zwolenników przeprowadzenia korzystnych dla Polaków reform. Deklaruje, że sam będzie działał i w tym zakresie pozostanie „niezłomny”. Jednocześnie zapowiada chęć współdziałania z pozostałymi władzami państwa, w szczególności z Sejmem i Senatem, na rzecz przeprowadzenia zmian polepszających życie Polaków, podkreślając, że posiadanie władzy to przede wszystkim służenie ojczyźnie.

W dalszej części przemówienia prezydent przeszedł do spraw polityki zagranicznej, która, według niego, „nie powinna podlegać rewolucji, bo (...) [jej – A.S.] nie lubi, [za to –A.S.] potrzebuje dzisiaj korekty. Ta korekta to zwiększenie aktywności, (...) mówienie o naszych celach (...), aspiracjach. To przedstawianie naszego punktu widzenia w sposób spokojny, ale zdecydowany i jednoznaczny przez komunikowanie tego partnerom w przestrzeni międzynarodowej³⁶”. Prezydent zwraca uwagę, że artykułowanie własnych racji i większe zaangażowanie są sposobem na budowanie i utrzymanie jedności Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz spójności Unii Europejskiej.

³³ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 6 sierpnia 2015 r., s. 4.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 5.

³⁶ Tamże.

Filarem, na którym Andrzej Duda chce oprzeć swoją prezydenturę, jest dbanie o bezpieczeństwo (szczególnie o bezpieczeństwo militarne). Mówi o konieczności budowy silnej i dobrze wyposażonej armii, która stanowi podstawową gwarancję niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa obywateli: „To wielkie zadanie dla nas wszystkich, ale przede wszystkim dla prezydenta, który jako najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych ma współdziałać w czasach pokoju z ministrem obrony narodowej”³⁷. Tym stwierdzeniem Duda nawiązuje do art. 134 Konstytucji RP, w którym opisane są relacje głowy państwa i ministra obrony narodowej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa kraju. Oprócz budowania potęgi polskiej armii prezydent uważa za konieczne „wzmocnienie gwarancji sojuszniczych w Sojuszu Północnoatlantyckim”³⁸ dla całej Europy Środkowo-Wschodniej oraz zachowanie dobrych stosunków sąsiedzkich opartych o to, co łączy, a nie to, co dzieli. Dodatkowo Duda wyrażał przekonanie, że konieczne jest większe zaangażowanie Polski w ramach Unii Europejskiej i Grupy Wyszehradzkiej. Odwołując się bezpośrednio do ustawy zasadniczej, zapewniał o zamiarze czynnego uczestniczenia w budowaniu korzystnej dla kraju polityki zagranicznej: „Jako prezydent Rzeczypospolitej, współdziałając z ministrem spraw zagranicznych i premierem – jak nakazuje to konstytucja – jestem gotów się tego zadania podjąć i je podejmę”³⁹.

Andrzej Duda podkreślał, że w czasie swojej kadencji pragnie poświęcić więcej uwagi sprawom Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju. Zapowiada powstanie w Kancelarii Prezydenta RP biura do spraw Polonii i Polaków za granicą⁴⁰. Szczególny nacisk w swojej wypowiedzi kładł na konieczność zatrzymania emigracji młodych ludzi przez stworzenie im godnych warunków do pracy i rozwoju osobistego, a także podtrzymywanie kontaktu z tymi, którzy już wyjechali, aby w przyszłości łatwiej mogli podjąć decyzję o powrocie. Prezydent wspominał rozmowy z Polakami w Londynie i Brukseli, z których wynika, że zależy im na tym, „(...) żeby ich dzieci mogły się uczyć języka polskiego i polskiej historii, żeby mogły się uczyć po polsku”⁴¹. Ponadto Duda obiecuje rozwój kultury i zwiększenie nakładów na działalność artystyczną – zarówno wśród Polonii i Polaków za granicą, jak i w samej Polsce – do którego ma zamiar się przyczynić: „Dzisiaj polska kultura wymaga mecenatu (...) ze strony państwa. Będzie miała

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia ZN w dniu 6 sierpnia 2015 r., s. 6.

⁴⁰ Po objęciu urzędu Andrzej Duda spełnił swoją zapowiedź i powołał komórkę organizacyjną w Kancelarii Prezydenta RP, która obecnie funkcjonuje pod nazwą Biuro Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Do jej zadań należy utrzymywanie kontaktu z Polakami przebywającymi poza granicami kraju, współpraca z podmiotami polonijnymi i zagranicznymi w zakresie zachowania dóbr kultury oraz popularyzowania wiedzy o polskim dziedzictwie kulturowym w kraju i za granicą, a także przygotowywaniem założeń do projektów ustaw Prezydenta RP, które są związane z zakresem działalności biura. Szerzej na ten temat: Kancelaria Prezydenta RP, *Biuro ds. kontaktu z Polakami za Granicą*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/polacy-za-granica/> [dostęp: 5.07.2019].

⁴¹ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia ZN w dniu 6 sierpnia 2015 r., s. 6.

z całą pewnością swojego patrona w prezydencie Rzeczypospolitej, którym dzisiaj zostaje⁷⁴².

W dalszej części orędzia Andrzej Duda parafrazował cytata Jana Pawła II „musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”⁷⁴³, aby podkreślić kluczowe zadanie głowy państwa, którym jest służenie ludziom i budowanie wspólnoty. Zauważył, że wiele jest do zrobienia w polityce historycznej, ponieważ dobre imię Polski wymaga jego obrony na całym świecie: „My, Polacy, mamy wielką historię i nie mamy się czego wstydzić, wręcz przeciwnie, powinniśmy być z niej dumni. Powinniśmy mówić prawdę, ale powinniśmy także walczyć o prawdę w stosunkach z naszymi sąsiadami, bo dobre stosunki międzysąsiedzkie, między-ludzkie mogą być zbudowane tylko na prawdzie. Dlatego aktywna polityka historyczna jest potrzebna i wewnątrz kraju, i na zewnątrz”⁷⁴⁴.

Na koniec Andrzej Duda raz jeszcze odwołał się do wyborczej legitymacji swojego urzędu: „zostałem wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej (...) przez naród”⁷⁴⁵ i wspominał powyborcze spotkania z ludźmi, którzy – nie będąc jego wyborcami – życzyli mu realizacji obietnic, co wzmocniło u niego poczucie ogromnego zobowiązania i wielkiej odpowiedzialności za dobro państwa. Prezydent uważa, że osiągnięcie sukcesu będzie możliwe wtedy, gdy wszyscy będą działali razem, w zgodzie i w oparciu o zrozumienie oraz życzliwość. Orędzie kończy dość nieoczekiwane pod względem gramatycznym zdanie: „Andrzej Duda obejmuje dzisiaj urząd prezydenta Rzeczypospolitej i wierzę, że się uda”⁷⁴⁶, ponieważ prezydent konsekwentnie używa w stosunku do siebie pierwszej osoby liczby pojedynczej w trakcie całego przemówienia, aż do tego momentu. Zjawiska językowe zauważone w obu orędziach zostaną wyczerpująco omówione w dalszej części analizy.

Pierwsze przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy ma charakter dynamiczny, którego nadaje mu powtarzalność wyrazów lub całych zwrotów i wyraźna rytmiczność tekstu. Głowa państwa przedstawiała się w nim jako osoba o silnym charakterze, zdecydowana w swoich działaniach, pewna siebie i dążąca do wyznaczonych celów. Duda wielokrotnie nawiązywał do faktu objęcia przez siebie urzędu Prezydenta RP, najczęściej w zestawieniu z odwołaniem do legitymacji uzyskanej w wyborach powszechnych i woli narodu. W orędziu przywoływane są liczne wspomnienia – zarówno z okresu przed kampanią wyborczą, z niej samej, jak i wydarzeń następujących po ogłoszeniu wyników wyborów. Te fragmenty nadają przemówieniu cechy opowiadania, łamiąc jego standardową, sformalizowaną konwencję, ale sprawiają też, że jest ono łatwiejsze w odbiorze dla słuchaczy. Andrzej Duda formułował cele swojej prezydentury na podstawie oczekiwań lu-

⁴² Tamże.

⁴³ Słowa te zostały wypowiedziane do młodych ludzi przez Jana Pawła II 18 czerwca 1983 r. na Jasnej Górze w czasie drugiej pielgrzymki do Polski, a powtórzone 12 czerwca 1987 r. na Westerplatte. Oryginalne brzmienie cytatu z przemówienia prezydenta: „Wymagajcie od siebie, nawet wtedy, gdy inni od was nie wymagają”.

⁴⁴ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia ZN w dniu 6 sierpnia 2015 r., s. 7.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

dzi, z którymi odbył rozmowy w czasie kampanii wyborczej, opierając się na ich doświadczeniach i pragnieniach zmiany jakości życia. Deklarował wprowadzenie znaczących reform oraz dotrzymanie obietnic złożonych Polakom. Poza obszarem należącym do spraw *stricte* społecznych głowa państwa chce poświęcić się – zgodnie z zadaniami wynikającymi z ustawy zasadniczej – polityce zagranicznej oraz zapewnieniu bezpieczeństwa (w dużej mierze bezpieczeństwa militarnego). Receptą na sukces dla Polski ma być wyraźniejsze i bardziej zdecydowane komunikowanie własnych potrzeb, rozbudowa armii oraz zacieśnianie współpracy z NATO, któremu prezydent poświęca w orędziu więcej uwagi niż np. Unii Europejskiej czy państwowemu sąsiedzkim ważnym dla Polski ze strategicznego punktu widzenia. Ponadto w kontekście polityki zagranicznej Duda odnosił się do konieczności uporządkowania spraw związanych z polityką historyczną i budowaniem relacji opartych na prawdzie. Prezydent odwoływał się w orędziu – podobnie jak Lech Kaczyński – do autorytetu Jana Pawła II i działalności członków „Solidarności”, podkreślając swoją wiarę w wolę współpracy między władzami i samymi Polakami. Szczególne miejsce w przemówieniu zajął wątek Polonii i Polaków poza granicami kraju, z którymi prezydent pragnął zacieśniać kontakty, nieść im realną pomoc, a także wpłynąć na zatrzymanie emigracji młodych ludzi przez stworzenie im korzystnych warunków do życia w Polsce. W orędziu nie została wyartykułowana potrzeba zmiany Konstytucji RP, a jedynie konieczność wprowadzenia szeroko zakrojonych reform, które uda się wprowadzić dzięki współdziałaniu instytucji państwowych i traktowaniu przez nich władzy jako służby (sformułowanie to nie pada bezpośrednio, natomiast pojawia się stwierdzenie: „wierzę w to, że będziemy razem służyli ojczyźnie”⁴⁷).

Porównawcza analiza lingwistyczna

Przeprowadzona w badaniu analiza treści obu przemówień inauguracyjnych wykazała istotne podobieństwa i różnice między nimi, które mogą zostać omówione w dokładniejszy sposób dzięki zastosowaniu analizy lingwistycznej ukazującej szersze spektrum zaobserwowanych zjawisk.

Orędzie Lecha Kaczyńskiego liczy 1605 słów i 105 zdań, a z kolei orędzie Andrzeja Dudy – 2295 słów i 150 zdań. Choć przemówienie Dudy jest dłuższe pod względem objętościowym, to analiza wyraźnie pokazuje, że liczba słów przypadających na jedno zdanie w obu orędziach jest praktycznie taka sama (15,29 u Kaczyńskiego i 15,3 u Dudy).

Nieznaczące, niemniej jednak istotne różnice da się zauważyć w procentowym zestawieniu użytych części mowy. W obu przypadkach prezydenci używali przede wszystkim rzeczowników (Kaczyński 35%, Duda – 28%), co jest charakterystyczne dla formalnej odmiany języka polskiego, zwłaszcza dla gatunków takich, jak przemówienie czy oświadczenie. Duża liczba rzeczowników sprawia, że tekst może brzmieć bardziej oficjalnie, jest statyczny, najczęściej pozbawiony emocji.

⁴⁷ Tamże, s. 5.

Warto jednak zauważyć, że procent czasowników użytych w orędziu Andrzeja Dudy jest dość wysoki, co z kolei równoważy działanie rzeczownika i przyczynia się do podniesienia dynamiki testu. Jeśli zaś chodzi o przymiotniki, to więcej używa ich Lech Kaczyński (jest to związane z występowaniem wielu rzeczowników), co nadaje przemówieniu cechy opisu oraz ubarwia stosowany (choć nadal formalny) język. Analiza części mowy użytych w tekstach potwierdza przypuszczenia, które wyniknęły z analizy treści obu przemówień wiążące się z określeniem orędzia Lecha Kaczyńskiego jako statycznego, a Andrzeja Dudy – o wiele bardziej dynamicznego.

Tabela 1. Analiza trudności tekstu pod względem językowym

Orędzie	Trudność tekstu ¹	Liczba słów	Liczba zdań	Liczba słów na zdanie	% rzeczowników	% czasowników	% przymiotników
Lech Kaczyński	5	1605	105	15,29	35	15	22
Andrzej Duda	3	2295	150	15,3	28	19	17

¹ Narzędzie informatyczne *Jasnopis* służy przede wszystkim do określenia poziomu trudności zrozumienia tekstu. Ocenia ją cyfrowo w skali od 1 do 7, podając orientacyjnie wymagane wykształcenie odbiorcy, który będzie w stanie bez problemów zrozumieć tekst. 1 to klasa 1–3 szkoły podstawowej, 2 – klasa 3–6 szkoły podstawowej, 3 – gimnazjum (lub klasy 7–8 szkoły podstawowej), 4 – liceum/szkoła średnia, 5 – studia licencjackie/inżynierskie, 6 – studia magisterskie, a 7 to doktorat lub specjalizacja w dziedzinie, z którą jest związany tekst.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników uzyskanych z programu *Jasnopis*.

Na uwagę zasługuje wyliczony przez program *Jasnopis* poziom trudności zrozumienia tekstu. Orędzie Lecha Kaczyńskiego jest oceniane na 5 w skali od 1 do 7. Oznacza to, że jest trudniejsze i możliwe do zrozumienia przede wszystkim dla ludzi wykształconych (na poziomie studiów licencjackich lub inżynierskich) i tych o dużym doświadczeniu życiowym lub szerokiej wiedzy ogólnej. Natomiast tekst orędzia Andrzeja Dudy otrzymał poziom 3, przyznawany tekstom łatwym, zrozumiałym dla przeciętnego Polaka (utożsamianym z percepcją językową na etapie, co najmniej gimnazjalnym lub klas 7–8 szkoły podstawowej). Już w analizie treści zostało odnotowane, że Lech Kaczyński wyraźnie waży słowa, dba o dokładność wypowiedzi i unika zbędnych powtórzeń zarówno w zakresie leksyki, jak i poruszanych wątków. W połączeniu z wymogami formalnymi stawianymi językowej formie orędzia powoduje to znaczne podniesienie trudności odbioru tekstu. Przemówienie Dudy, dzięki licznym powtórzeniom, rytmizacji i uzyskaniu wrażenia dynamiczności, zostanie łatwiej przyswojone przez odbiorcę.

Warty odnotowania jest fakt, że do stosowania powtórzeń i większej rytmizacji przyczyniło się z całą pewnością również to, że prezydent Andrzej Duda wygłaszał orędzie inauguracyjne z pamięci, bez korzystania z zapisanego na kartce tekstu

przemówienia lub jego głównych tez. Prezydent Lech Kaczyński w czasie orędzia miał przed sobą jego transkrypcję, lecz jedynie się nią podierał, nie czytając tekstu, a faktycznie przemawiając. Jednakże obecność transkrypcji spowodowała, że orędzie Kaczyńskiego było bardziej uporządkowane, w mniejszym stopniu opierało się na wspomnieniach i powtórzeniach. Liczne powtórzenia w orędziu Andrzeja Dudy świadczą o tym, że dawał on sobie czas w trakcie wypowiedzi na zebranie myśli i ich prawidłowe wyartykułowanie. Odwoływanie się do wspomnień, parafrazowanie wypowiedzi, rytmizacja i powtórzenia nadały przemówieniu prezydenta Andrzeja Dudy cech opowiadania, a nawet gawędy.

Tabela 2. Zestawienie 15 najczęściej używanych leksemów⁴⁸

Lech Kaczyński	LW¹	Andrzej Duda	LW
Państwo	14	Państwo	26
Wielki	13	Polski/Polski ²	22
Polska/polska (przymiotnik)	11	Mówić	19
Społeczny	10	Polska	17
Wysoki	10	Prezydent	17
Móc	9	Mieć	16
Zadanie	9	Polak	14
Musieć	8	Dobry	13
Zgromadzenie	8	Potrzebować	13
Bezpieczeństwo	7	Wielki	13
Dobro	7	Dziękować	12
Mieć	7	Wierzyć	12
Nowy	7	Polityka	11
Solidarność	7	Rok	11
Zmiana	7	Czas	9

¹ Liczba wystąpień danego słowa w analizowanym przemówieniu.

² Leksem „Polski” stanowi część wyrażenia „Rzeczypospolitej Polskiej” stosowanej np. przy wymienianiu pełnej nazwy urzędu prezydenta.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników uzyskanych z programu *WordSmith*.

Najczęściej używanym leksemem w obu tekstach jest „państwo” występujące zarówno w różnych wariantach określenia „państwo (polskie)”, jak i jako część zwrotów „szanowni państwo” i „proszę państwa”, co jest charakterystyczną cechą przemówienia.

U Lecha Kaczyńskiego na drugim miejscu występuje leksem „wielki” łączący się ze słowami „odpowiedzialność”, „(pozytywna) zmiana”, „przestępczość”,

⁴⁸ Zestawienie uzyskane z pomocą programu *WordSmith* po dokonaniu lematyzacji analizowanych przemówień, czyli sprowadzeniu formy fleksyjnej wyrazu do postaci słownikowej (leksemu) i zastosowaniu stop-listy – blokady zawierającej najczęściej używane w języku polskim słowa, które na ogół nie niosą ze sobą żadnej istotnej treści (np. „i”, „do”, „żeby”), a więc nie wpływają na wynik analizy.

„pęd”, „dystanse”, „(moralne) napięcie”, „trud”, „przebudowa”, „sukcesy”, „znaczenie”, „sąsiad” (Rosja), „ruch narodowy”. Użycie tego przymiotnika sprawia, że opisywane nim zjawiska nabierają ogromnego znaczenia, a także są wskazywane jako coś, co występuje w dużej skali lub natężeniu. Może też podkreślać skalę sukcesu mimo nielicznych sił (jak w przypadku „niewielkich grup opozycjonistów”). Znaczna część wyrażen utworzonych z pomocą tego przymiotnika przyczynia się do hiperbolizacji tekstu, co ma służyć wywarciu silnego wrażenia na odbiorcy („wielka odpowiedzialność”, „wielka przestępczość”, „wielki trud”) lub artykulacji pochwały i uznania w najwyższym możliwym stopniu (np. „wielkie sukcesy”, „wielki ruch narodowy”)⁴⁹. Trzecim najczęstszym leksemem w orędziu Kaczyńskiego jest Polska stosowana zamiennie z określeniem „państwo polskie” i jednocześnie przymiotnik „polska” (np. „polska kultura”).

W przemówieniu Andrzeja Dudy drugim leksemem pod względem częstości występowania stanowi przymiotnik „polski” lub fragment różnych modyfikacji określenia „Rzeczypospolitej Polskiej” (stąd leksem „Polski” pisany wielką literą). Na trzecim miejscu pojawia się za to leksem „mówić” związany z zauważonymi już wcześniej licznie występującymi w orędziu wspomnieniami („Polacy mówili mi”, „wielu twórców i artystów mówi”). Poza tym Andrzej Duda stosuje go w pierwszej osobie liczby pojedynczej w celu zwrócenia uwagi na istotne momenty orędzia: „mówię dzisiaj do ludzi o różnych poglądach”, „mówię do polskich polityków, mówię także do siebie”.

W zestawieniu leksemów używanych najczęściej przez Lecha Kaczyńskiego wyraźnie odznaczają się dwa – „wysoki” oraz „zgromadzenie”, które razem są w stanie utworzyć wyrażenie „Wysokie Zgromadzenie” – bardzo formalny zwrot używany w stosunku do przysłuchujących się orędziu posłów i senatorów tworzących razem Zgromadzenie Narodowe. Kaczyński używa tego wyrażenia siedmiokrotnie, z kolei Andrzej Duda tylko raz – na samym początku orędzia, w trakcie witania zebranych gości. Duda preferuje równie stosowne, aczkolwiek mniej formalne wyrażenia inkluzyjne: „proszę państwa” i „szanowni państwo”, które odnoszą się do wszystkich obecnych, nie tylko do samego Zgromadzenia Narodowego. Odwrotna sytuacja pojawia się w przypadku podziękowań. Tym razem to Andrzej Duda przoduje w zestawieniu leksemów, ponieważ dziękuje dwanaście razy, podczas gdy Lech Kaczyński robi to jedynie raz na zakończenie przemówienia. Wszystkie podziękowania prezydenta Dudy to tzw. podziękowania właściwe, ponieważ jest w nich obecny performatyw „dziękuję”. Towarzyszą im wyrażenia ekspresywne, które uwydatniają emocje mówiącego i jego stosunek emocjonalny do danego wydarzenia i stanu rzeczy, np. „jestem niezwykle wzruszony”.

Na uwagę zasługuje także wysoka częstotliwość leksemów „Polska”, „Polak”, „polski” w orędziu Andrzeja Dudy, które jednocześnie występują w nim 53 razy przy 11 przypadkach wystąpienia leksemu „Polska” (rzeczownik) lub „polska”

⁴⁹ Podobna sytuacja ma miejsce w orędziu Andrzeja Dudy, chociaż leksem „wielki” nie jest jednym z najczęściej przez niego używanych. Prezydent stosuje go m.in. w wyrażeniach „wielkie dzieło”, „wielkie sukcesy”, „wielkie marzenie/pragnienie”, „wielkie zadanie”.

(przymiotnik) w przemówieniu Lecha Kaczyńskiego. Świadczy to o licznych odniesieniach do dyskursu narodowego w orędziu Dudy, co pokrywa się z zapowiedzią prezydenta dotyczącą przywiązywania większej wagi do interesów Polski i częstszym ich komunikowaniem.

Warto wspomnieć jeszcze o obecnym na piątym miejscu z częstością 17 wystąpień leksemie „prezydent” w orędziu Andrzeja Dudy⁵⁰, głównie w odniesieniu do jego osoby, np.:

- „to oni [rodacy – A.S.] wybrali mnie na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i właśnie dziś obejmuję ten urząd”;
- „jako **prezydent elekt** miałem okazję spotkać się ze znaczącymi przedstawicielami innych krajów”;
- „to jest wielkie zadanie na najbliższe lata. Przede wszystkim dla mnie, **prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej**, ale liczę na to, że będę miał państwa wsparcie”;
- „zostałem wybrany na **prezydenta Rzeczypospolitej**, zostałem wybrany przez naród”;
- „stoję tutaj dzisiaj przed państwem jako **prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**”;
- „Andrzej Duda obejmuje dzisiaj **urząd prezydenta Rzeczypospolitej** i wierzę, że się uda”.

Świadczy to o szczególnym skupieniu głowy państwa na sobie i samym fakcie objęcia urzędu. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że prezydent wygłaszał orędzie przed parlamentem, w którym większość miała jeszcze koalicja PO–PSL, a to właśnie z Platformy Obywatelskiej wywodził się konkurent Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich, możemy przypuszczać, że w taki sposób pragnął on dobitniej wspomnieć przeciwnikom przegraną ich kandydata i zaznaczyć własny triumf. Podobną funkcję pełni przedostatnie zdanie przemówienia: „Andrzej Duda obejmuje dzisiaj urząd prezydenta Rzeczypospolitej i wierzę, że się uda”. Jego pierwsza część brzmi jak typowy przykład wypowiedzi performatywnej zbadanej przez Johna Austina w ramach pracy *Jak działać słowami?*⁵¹ Wypowiedź performatywna opisuje czyn stwarzający realne skutki i zmieniający stan rzeczy. Zdanie „Andrzej Duda obejmuje dzisiaj urząd prezydenta Rzeczypospolitej” brzmi, jakby było wypowiedziane przez osobę trzecią w trakcie ceremonii i w podniosłej atmosferze. Tym zdaniem prezydent niejako sam potwierdza fakt wyboru jego osoby na głowę państwa, ale jednocześnie odcina się od swoich słów, stosując formę czasownika właściwą dla trzeciej osoby liczby pojedynczej i stwarzając wrażenie cytowania. Wrażenie to zostaje dopełnione przez deklarację wypowiedzianą już w pierwszej osobie liczby pojedynczej: „i wierzę, że się uda”, co przy udziale dwóch osób w komunikowaniu tego zdania mogłoby posłużyć jako forma odzewu, swoistego przypieczętowania przedstawionego w pierwszej części stanu rzeczy. Warto nadmienić, że czasownik

⁵⁰ U Lecha Kaczyńskiego są to trzy odwołania występujące w określeniach dotyczących formalnych (konstytucyjnych) i nieformalnych (niewładczych) działań prezydenta.

⁵¹ Esej stanowi część zbioru tekstów filozofa pt. *Mówienie i poznawanie*, Warszawa 1993.

„wierzę”, który pojawia się w tej wypowiedzi, wyraża silne i graniczące z pewnością przekonanie nadawcy co do prawdziwości jego sądów i orzeczeń, a także przewidywanych skutków sytuacji zastanej w chwili mówienia.

Zakończenie

Każdy prezydent przyjmuje na początku swojej kadencji pewną strategię językową i wizerunkową, którą może zmieniać w dalszej perspektywie pod wpływem różnych bodźców. Jedną instytucją i te same założenia ustrojowe mogą być interpretowane na wiele sposobów, co znacznie przyczynia się do tego, co i jak dany reprezentant urzędu Prezydenta RP mówi oraz jak się zachowuje. Swoistą zapowiedź stylu sprawowania władzy stanowi pierwsze przemówienie głowy państwa. Dostarcza odbiorcom informacji na jej temat, uwypukla obszary, wartości i wzorce, które są dla niej szczególnie ważne, a poza tym zarysowuje ogólne cele rozpoczynającej się prezydentury.

Lech Kaczyński zaprezentował słuchaczom wyważone i podniosłe przemówienie. Deklarował współpracę ze wszystkimi władzami w państwie i dialog ponad podziałami. Legitymacji swojego wyboru upatrywał w decyzji podjętej przez naród, a otrzymaną władzę utożsamiał ze służbą Polsce i obywatelom w poczuciu ogromnej odpowiedzialności. Zobowiązał się do wprowadzenia zmian mających polepszyć życie Polaków, włącznie z podjęciem działań zmierzających do uchwalenia nowej Konstytucji na miarę IV Rzeczypospolitej. Równocześnie widział w obowiązującej ustawie zasadniczej formalne źródło swoich kompetencji, co sprawiło, że przy opisie planowanych posunięć kilkakrotnie powołał się na jej przepisy. Kaczyński nawoływał reprezentantów organów władzy do tego, by z odpowiedzialnością wykorzystywali swoje uprawnienia, postępowali solidarnie, uczciwie oraz sprawiedliwie, a na uwadze mieli dobro wspólne oraz lojalność wobec ojczyzny. Pragnął oprzeć swoją prezydenturę na aktywności w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, co chciał osiągnąć dzięki współpracy z pozostałymi władzami – w szczególności premierem i Radą Ministrów.

Przemówienie Andrzeja Dudy cechuje dynamizm, powtarzalność i rytmiczność. Prezydent kreuje się na osobę pewną siebie, zdecydowaną w działaniach i gotową do walki o polskie interesy na arenie międzynarodowej. Jest wdzięczny rodakom za wybór, a powołując się na legitymację swojej instytucji, kilkakrotnie im dziękuje i podkreśla, że spełni wyborcze obietnice. Standardowa forma orędzia przelamywana jest licznymi wspomnieniami z czasów wcześniejszej kariery politycznej, okresu kampanii wyborczej i wydarzeń po ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich. Niekonwencjonalny zabieg stanowi również używanie licznych powtórzeń, co czyni przemówienie łatwiejszym w odbiorze. Duda wiąże swój wybór z wielkimi oczekiwaniami społecznymi i chęcią zmiany. Pragnie być inicjatorem reform społecznych, a także dbać o zapewnienie bezpieczeństwa i prowadzenie korzystnej dla Polski polityki zagranicznej. Podobnie jak Lech Kaczyński deklaruje współpracę ze wszystkimi, niezależnie od podzielanych poglądów i budowanie

atmosfery sprzyjającej dialogowi. Otrzymanie władzy utożsamia z rozpoczęciem służby na rzecz Polski i Polaków.

Obaj prezydenci poruszają w swoich orędziach temat bezpieczeństwa, polityki zagranicznej oraz Polonii i Polaków za granicą, na których chcą się skupić w trakcie kadencji. Andrzej Duda do tej puli dokłada politykę historyczną, której właściwe realizowanie ma pomóc państwu polskiemu w polepszeniu stosunków międzynarodowych i podniesieniu jego prestiżu. Zarówno Kaczyński, jak i Duda odwołują się do Jana Pawła II oraz działalności „Solidarności”. Cytaty i nawiązania do istotnych postaci lub wydarzeń świadczą o erudycji mówiącego, jego umiejętności poprawnej interpretacji i dopasowania odwołań do podejmowanego tematu. Obaj prezydenci wykazują dużą pewność siebie, która przejawia się przez stosowanie czasowników w pierwszej osobie liczby pojedynczej, stanowcze deklaracje i zdecydowaną krytykę dysfunkcyjnych obszarów działalności państwa.

Warto zauważyć, że fragmenty przemówienia Lecha Kaczyńskiego stanowiły dla Andrzeja Dudy źródło inspiracji w tworzeniu własnego orędzia. Znajduje ona wyraz nie tylko w odniesieniach do Jana Pawła II i „Solidarności”, ale także podobnych deklaracjach wprowadzenia zmian w obszarach, za które współodpowiedzialny jest prezydent. Obaj podtrzymują, że reformy są konieczne, a zastana przez nich kondycja państwa niezadowolająca. Obaj traktują też otrzymaną właśnie władzę jako służbę łączącą się z najwyższą odpowiedzialnością. Już na samym początku orędzia Andrzej Duda wspomina prezydenta Kaczyńskiego, co świadczy o tym, że jest dla niego postacią bardzo ważną, autorytetem, z którego działań wywodzi inspirację dla swoich własnych inicjatyw.

Przeprowadzona w niniejszym artykule refleksja otwiera nową perspektywę dla rozumienia instytucji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Włączenie analizy lingwistycznej do badań poszerza możliwości w zakresie dalszego interpretowania prezydentur i szukania odpowiedzi na pytania związane z tym, dlaczego dany prezydent w konkretnej sytuacji postąpił w określony sposób, ponieważ to, jak głowa państwa się zachowuje, a szczególnie to, jakie decyzje podejmuje, wynika między innymi z dyskursu, który wytwarza. Dyskursy prezydentów RP powinny być w przyszłości analizowane jako jeden ze składników stylu prezydentury. Ich rzetelne opisanie i interpretacja z pewnością przyczynią się do znacznego pogłębienia dotychczasowych badań.

Bibliografia

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483.

Źródła archiwalne:

Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 23 grudnia 2005 r., [http://orka.sejm.gov.pl/stenointer5.nsf/0/c6e8a86a644e7908c12570e000461df0/\\$file/zg_01.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/stenointer5.nsf/0/c6e8a86a644e7908c12570e000461df0/$file/zg_01.pdf).

Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 6 sierpnia 2015 r., http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/BA288D7557897950C1257E-A00045BCC5/%24File/ZN_6_08_2015_ksiazka2.pdf.

Monografie:

Austin, J., *Mówienie i poznawanie*, Warszawa 1993.

Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, red. K. Działocha, Warszawa 2005.

Dziemidok-Olszewska B., *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2003.

Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997.

Słomka T., *Prezydent Rzeczypospolitej po 1989 roku. Ujęcie porównawcze*, Warszawa 2005.

Suska A., *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako organ czuwający nad przestrzeganiem porządku konstytucyjnego*, Toruń 2019.

Sutor J., *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, wyd. 12, Warszawa 2012.

Źródła internetowe:

Kancelaria Prezydenta RP, *Biuro ds. kontaktu z Polakami za Granicą*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/polacy-za-granica/>.

Kancelaria Prezydenta RP, *Każda władza musi się łączyć z odpowiedzialnością*, <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2007/art,149,43,kazda-wladza-musi-sie-laczyc-z-odpowiedzialnoscia.html>.

Kancelaria Prezydenta RP, *Prezydent w liście uznania do sędziów*, <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2009/art,17,249,prezydent-w-liscie-uznania-do-sedziow.html>.

Kancelaria Prezydenta RP, *Swoją misję należy wykonywać uczciwie*, <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2006/art,150,880,swoja-misje-nalezyc-wykonywac-uczciwie.html>.

Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, http://pkw.gov.pl/313_Wybory_Prezydenta_Rzeczypospolitej_Polskiej.

Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://prezydent2005.pkw.gov.pl/PZT/PL/WYN/W/index.htm>.

Państwowa Komisja Wyborcza, *Zestawienie zbiorczych wyników ponownego głosowania na kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 maja 2015 r.*, https://prezydent2015.pkw.gov.pl/pliki/1432572042_protokol%20a.pdf.

Streszczenie:

Niniejszy artykuł stanowi refleksję nad przemówieniami inauguracyjnymi prezydentury Lecha Kaczyńskiego i Andrzeja Dudy. Pierwsze przemówienie głowy państwa jest zapowiedzią celów prezydentury, wskazaniem obszarów, którymi chce zająć się głowa państwa, prezentacją jego osobowości i sposobu bycia. Celem artykułu było porównanie przemówień inauguracyjnych Lecha Kaczyńskiego i Andrzeja Dudy pod kątem treści oraz użytych środków lingwistycznych i retorycznych. Na potrzeby badania zastosowano technikę analizy źródeł, jakościową analizę treści oraz analizę korpusową i lingwistyczną przy pomocy programów *Sketch Engine*, *WordSmith* oraz *Jasnopsis*.

Słowa kluczowe: Andrzej Duda, Lech Kaczyński, inauguracja, orędzie, porównanie, Prezydent RP.

The Power of Words at the Height of Power. A Comparison of the Speeches Inaugurating the Presidencies of Lech Kaczynski and Andrzej Duda

Abstract:

This article is a reflection on the speeches inaugurating the presidencies of Lech Kaczynski and Andrzej Duda. The opening address of the head of state announces the goals of the presidency. It is also an indication of the areas that the head of state intends to handle, a presentation of their personality and manners. The article aims to compare Lech Kaczynski's and Andrzej Duda's inaugural speeches in terms of content, linguistic and rhetorical examination. The study was based on techniques of source analysis, qualitative content analysis, corpus and linguistic analysis, with the use of Sketch Engine, WordSmith and Jasnopis.

Keywords: Andrzej Duda, Lech Kaczynski, comparison, inauguration, President of the Republic of Poland, President's speech.